

PIELGRZYMKA 8-15 MAJA 2009

BENEDYKT XVI W ZIEMI ŚWIĘTEJ

Proponujemy Wam kilka fragmentów wybranych z przemówień Ojca Świętego z jego pielgrzymki do Ziemi Świętej. Wiele dadzą każdemu, kto pragnie uświadomić sobie oryginalność chrześcijańskiej propozycji, jako odpowiedzi na potrzeby serca każdego człowieka i świadectwo tego, co wnosi wiara w – również dramatyczne – okoliczności życia.

ROZSZERZAĆ ROZUM

AMMAN. SOBOTA, 9 MAJA 2009 R.

■ Dostojni przyjaciele, dziś pragnę wspomnieć o zadaniu, które wskazałem przy wielu okazjach i które, jak mocno wierzę, chrześcijanie i muzułmanie mogą podjąć. (...) Zadaniem tym jest wyzwanie kulturowania ku dobru, w kontekście wiary i prawdy wielkiego potencjału rozumu ludzkiego. (...) jako wierzący w jednego Boga wiemy, że rozum ludzki jest darem samego Boga i że wznosi się on na najwyższy poziom, gdy jest oświetlany światłem prawdy Bożej. W istocie, gdy rozum ludzki w pokorze zgadza się na oczyszczenie przez wiarę, nie jest przez to w żadnym wypadku osłabiony. Jest on raczej wzmocniony, przeciwstawiając się urojeniom, i przekraczając własne ograniczenia. W ten sposób rozum ludzki jest pobudzany do kontynuowania szlachetnego celu służby rodzajowi ludzkiemu, wyrażając nasze najgłębsze wspólne aspiracje i raczej rozszerzając niż manipulując lub ograniczając dyskusję publiczną. Tym samym naturalne przyłgnięcie do religii – dalekie od ograniczania naszych umysłów – rozszerza horyzont ludzkiego zrozumienia. Chroni ono społeczeństwo obywatelskie od wybryków nieopanowanego ego, usiłującego absolutyzować to, co skończone i przyćmić to, co nieskończone; sprawia, że wolność urzeczywistnia się w zgodzie z prawdą oraz wzbogaca kulturę poznaniem tego, co dotyczy wszystkiego, co jest prawdziwe, dobre i piękne.

JEROZOLIMA. PONIEDZIAŁEK, 11 MAJA 2009 R.

■ Wiara religijna zakłada prawdę. Człowiek wierzący poszukuje prawdy i żyje nią. Chociaż sposób odkrycia i przekazania prawdy częściowo się różni między poszczególnymi religiami, nie powinniśmy ustawać w naszych wysiłkach dawania świadectwa mocy prawdy. (...) Wszystkim trzeba proponować prawdę. Służy ona wszystkim członkom społeczeństwa. Rzuca światło na podstawy moralności i etyki, i z mocą sugeruje rozumowi, by sięgał poza swe ograniczenia, aby wyrazić nasze najgłębsze wspólne aspiracje. Prawda nie jest wcale za-

grożeniem dla tolerancji, dla istniejących różnic czy pluralizmu kulturowego. Umożliwia ona osiągnięcie konsensusu i pozwala, by debata publiczna pozostawała racjonalna, uczciwa i odpowiedzialna, otwierając drogę do pokoju. Krzewienie woli posłuszeństwa prawdzie poszerza naszą koncepcję rozumu i pole jego stosowania, umożliwiając autentyczny dialog między kulturami i religiami tak pilnie dziś potrzebny.

JEROZOLIMA. WTOREK, 12 MAJA 2009 R.

■ Podejmując najbardziej palące zagadnienia etyczne naszych czasów, obie nasze wspólnoty stają w obliczu wyzwania angażowania się ludzi dobrej woli na poziomie rozumu, podczas gdy jednocześnie kładą nacisk na podstawy religijne, które lepiej wspierają ostateczne wartości moralne.

NAZARET. CZWARTEK, 14 MAJA 2009 R.

■ To, co wydarzyło się tutaj w Nazaret, daleko od oczu świata, było szczególnym aktem Boga, potężną interwencją w bieg dziejów, przez którą dziecko zostało poczęte, by przynieść zbawienie całemu światu. Cud Wcielenia nieustannie stawia na nas wobec wyzwania, byśmy otwierali nasze poznanie na nieograniczone możliwości przemieniającej mocy Bożej.

WYCHOWYWANIE NOWEGO PODMIOTU

MADABA. PIĄTEK, 8 MAJA 2009 R.

■ Wyrażam uznanie promotorom tej nowej instytucji za ich odważną ufność w dobrą edukację, jako odskocznię dla osobistego rozwoju oraz pokoju i postępu w tym regionie. W tym kontekście Uniwersytet Madaba (...) przekazując wiedzę i wszczepiając studentom umiłowanie prawdy znacznie wzmocni ich trzymanie się zdrowych wartości oraz ich wolność osobistą. W końcu ta sama formacja intelektualna wyostri ich zdolności krytyczne, rozwieje ignorancję i uprzedzenia oraz dopomoże w przełamaniu czaru rzucanego przez stare i nowe ideo-

logie. (...) W istocie wiara w Boga nie tłumaczy poszukiwania prawdy – przeciwnie do niego zachęca. Święty Paweł zachęcał pierwszych chrześcijan do otwarcia umysłów na wszystko „co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnota i czynem chwalebny” (Fil 4,8). (...) W istocie krzewiąc edukację, głosimy naszą ufność w dar wolności.

BETLEJEM. ŚRODA, 13 MAJA 2009 R.

■ Ojczyzna wasza potrzebuje nie tylko nowych struktur gospodarczych i wspólnotowych, ale jeszcze bardziej – mogliśmy powiedzieć – nowej infrastruktury „duchowej”, zdolnej do ożywienia energii wszystkich mężczyzn i kobiet dobrej woli w służbie oświaty, rozwoju i wspierania dobra wspólnego.

JEROZOLIMA. PIĄTEK, 15 MAJA 2009 R.

■ Około dwóch tysięcy lat temu na tych samych ulicach grupa Greków zwróciła się z taką prośbą do Filipa: „Panie, chcemy ujrzeć Jezusa” (J 12,21). Jest to prośba, kierowana znów do nas dzisiaj, tu, w Jerozolimie, w Ziemi Świętej, w tym regionie i na całym świecie. Jak mamy na nią odpowiedzieć? (...) Wydaje mi się, że największą posługą, jaką chrześcijanie Jerozolimy mogą ofiarować swym współobywatelom, jest wychowanie i edukacja przyszłych pokoleń dobrze ukształtowanych i zaangażowanych chrześcijan, szczerych w swym pragnieniu wielkodusznego przyczyniania się do życia religijnego i obywatelskiego w tym jedynym i świętym mieście.

ZYCIE JAKO ŚWIADCTWO

JEROZOLIMA. PIĄTEK, 15 MAJA 2009 R.

■ Jako Następca św. Piotra, któremu Pan powierzył opiekę nad swą owczarnią (por. J 21.15-17), długo czekałem na tę możliwość, by stanąć przed wami jako świadek Zmartwychwstałego Zbawiciela i zachęcić was do wytrwania w wierze, nadziei i miłości, w wierności prastarym tradycjom i szczególnej historii chrześcijańskiego świadectwa, sięgającej czasów apostołskich. (...) Niech męstwo Chrystusa, naszego Pasterza, pobudza was i wspiera codziennie w waszych wysiłkach dawania świadectwa wierze chrześcijańskiej i zachowania obecności Kościoła w zmieniającej się strukturze społecznej tych starożytnych krajów. Wierność waszym chrześcijańskim korzeniom, wierność misji Kościoła w Ziemi Świętej wymaga od każdego z was szczególnego rodzaju męstwa: odwagi przekonania, zrodzonej z osobistej wiary a nie tylko z konwencji społecznej czy tradycji rodzinnej.

JEROZOLIMA. WTOREK, 12 MAJA 2009 R.

■ Mam nadzieję, że moje przybycie tutaj jest znakiem, że nie jesteście zapomniani, że wasza wytrwała obecność i świadectwo są doprawdy cenne w Bożych oczach i ważne dla przyszłości tych ziem. (...) Modłę się dziś za was, abyście nadal dzień po dniu „widzieli i wierzyli” w znaki Bożej opatrności i niezawodnego miłosierdzia, byście „słyszeli” z odnowioną wiarą i nadzieją pocieszające słowa nauczania apostołskiego i „dotykali” źródeł łaski w sakramentach, abyście wcielali dla innych obietnicę nowego początku, wolność zrodzoną z przebaczenia, wewnętrzne światło i pokój, które mogą dać uzdrowienie i nadzieję nawet w najciemniejszych ludzkich realiach.

BETLEJEM. ŚRODA, 13 MAJA 2009 R.

■ Chrystus przyniósł Królestwo, które nie jest z tego świata, ale jest Królestwem, które jest w stanie zmienić ten świat, ma bowiem moc przemiany serc, rozjaśniania umysłów i umacniania woli, obalania wszelkich murów podziału. Przyjmując nasze ciało ze wszystkimi jego słabościami i przemieniając je mocą swego Ducha, Jezus wezwał nas, abyśmy byli świadkami Jego zwycięstwa nad grzechem i śmiercią. I do tego właśnie wzywa nas orędzie z Betlejem: mamy być świadkami zwycięstwa Bożej miłości nad nienawiścią, samolubstwem, strachem i poczuciem krzywdy, które paraliżują stosunki międzyludzkie i tworzą podziały tam, gdzie bracia winni mieszkać w jedności, powodują zniszczenia tam, gdzie ludzie winni budować oraz rozpacz tam, gdzie powinna rozkwitać nadzieja!

„W nadziei już jesteśmy zbawieni” – mówi Apostoł Paweł (Rz 8,24). (...)

Czyż nie są to cnoty, wymagane dla mężczyzn i kobiet żyjących w nadziei? Po pierwsze, chodzi o ciągłe nawracanie się do Chrystusa, który odbija się nie tylko w naszych działaniach, ale także w naszym rozumowaniu.

JEROZOLIMA. PIĄTEK, 15 MAJA 2009 R.

■ Modłę się, aby Kościół w Ziemi Świętej czerpał ciągle nowe siły ze swego rozważania pustego grobu Zbawiciela. Jest on powołany, aby w tym grobie grzebał wszystkie swe niepokoje i lęki, aby powstawał codziennie na nowo i nadal kroczył ulicami Jerozolimy, Galilei i dalej, głosząc zwycięstwo Chrystusowego przebaczenia i obietnicy nowego życia. Jako chrześcijanie wiemy, że pokój, które ta zraniona ziemia tak bardzo pragnie, ma na imię: Jezus Chrystus. „On jest naszym pokojem”, który pojednał nas z Bogiem w jednym cielem przez Krzyż, kładąc kres wrogości (por. Ef 2,14). Złożmy więc w Jego ręce wszystkie nasze nadzieje na przyszłość, tak jak w godzinie ciemności powierzył On swego ducha w ręce Ojca.